Posłuchaj

()

Ksiądz uznany za winnego seksualnego wykorzystania dziecka do zaspokojenia „fetyszu stóp”

Skazanie ks. Glasa było do przewidzenia. Wymiar kary zostanie ogłoszony później. Do sprawy odniesiemy się w późniejszym terminie.



przez **Megan Davies** 9 kwietnia 2025 r.



Copyright Mavientura Projects e.K> Bailiwick Express o procesie księdza Glasa: 9.04.2025 (7). Wyrok skazujący | 2

Na zdjęciu: Piotr Glas (po lewej) przybywa do Sądu Królewskiego ze swoim adwokatem, Simonem Thomasem.

Były ksiądz katolicki został uznany winnym trzech przypadków dopuszczenia się aktów rażącej nieprzyzwoitości wobec dziecka w celu zaspokojenia jego „fetyszu stóp”.

Po siedmiodniowym procesie i około sześciu godzinach narad ława przysięgłych orzekła, że Piotr Antoni Glas (61) dopuścił się molestowania dziecka, trzymając twarz przy jego stopach i jednocześnie masturbując się przy kilku okazjach.

Odkryto również, że uprawiał z dzieckiem zapasy, unieruchamiając je i przyciskając jego głowę do tego, co ofiara opisała jako jego „półwzwód” penisa, a stopy dziecka do twarzy księdza.

Glas jest znany jako Peter, gdy jego imię jest zangielszczone.


LET
SQ.FT.

Na zdjęciu: Piotr Glas (61) wchodzący do Sądu Królewskiego, aby wziąć udział w poprzedniej rozprawie.

Ława przysięgłych uniewinniła go z dwóch innych zarzutów, dwa kolejne zostały oddalone przez sąd na wcześniejszym etapie procesu.

Prokurator okręgowa Carla Carvalho, będąca oskarżycielką, stwierdziła, że ksiądz spędził dużo czasu na przygotowywaniu (grooming) dziecka do popełnienia na nim przestępstw.

Glas zaprosił dziecko do chodzenia mu po plecach, mówiąc, że pomoże mu to na ból pleców. Gdy sytuacja wróciła do normy, zaprosił dziecko do chodzenia po swoim brzuchu i kopania go w twarz.

Ofiara opisała w sądzie, jak bardzo „czuła się niekomfortowo” z tego powodu, ale uległa.

Po ogłoszeniu wyroku detektyw sierżant Caroline Foord, oficer prowadząca śledztwo, powiedziała:

> „Sprawa ta podkreśla poważną nadużywanie władzy i znaczenie pociągania jednostek do odpowiedzialności za ich czyny, niezależnie od ich stanowiska lub pozycji w społeczności lub czasu popełnienia przestępstw.

„Glas wykorzystał swoją pozycję, jako wpływowy członek duchowieństwa katolickiego, aby przygotować swoją ofiarę i innych, którzy mu zaufali. Jego obraźliwe zachowania były zarówno manipulacyjne, jak i kontrolujące.

„Ofiara wykazała się ogromną odwagą, zgłaszając ten przypadek wykorzystania seksualnego, nie tylko po to, by wymierzyć sprawiedliwość za to, co ją spotkało w przeszłości, ale także po to, by zapewnić bezpieczeństwo innym w przyszłości”.

„Nie lekceważymy poważnych wyzwań, z jakimi musi zmierzyć się ofiara od momentu popełnienia przestępstwa, poprzez zgłoszenie sprawy policji, aż do zakończenia śledztwa”.

Obrona Piotra Glasa

Glas bronił się, twierdząc, że przestępstwa po prostu nie miały miejsca, choć przyznał, że miał „problem ze stopami”, co skłoniło go do kradzieży torby dziecięcych skarpetek ze szkoły w Southampton i zabrania jej ze sobą na Jersey, kiedy się przeprowadzał.

Worek skarpetek stał się ważną częścią procesu, mimo że nie był uwzględniony w zarzutach.

Według oskarżyciela było to jedno z niewielu zdarzeń, kiedy dziecko skonfrontowało się z księdzem w sprawie wydarzeń, które wywołały u niego dyskomfort.

Ofiara zeznała, że zauważyła, że w torbie było coś „nietypowego”.

„Nie wiedziałam, dlaczego uznałam to za obrzydliwe, ale w głębi duszy czułem, że w tym, co odkryłam, jest coś bardzo złego” – powiedział.

„Wciąż obwiniam siebie”

Sąd wysłuchał również opinii na temat wpływu, jaki wykorzystanie seksualne miało na dziecko i jego rodziców.

Matka ofiary opisała, jak obwiniała siebie za wykorzystanie, mówiąc ławnikom:

> „Ostatnią rzeczą, jaką ktokolwiek chciałby odnotować, jest to, że istniało prawdopodobieństwo, że jego dziecko padło ofiarą wykorzystania”.

Dodała:

„Byłam tak naiwna. Byłam tak, tak naiwna.

„Jak mogłam do tego dopuścić? Tak mi wstyd.

„Zawiozłam tam [moje dziecko] i kazałam [mu] tam pójść, chociaż [on] nie chciał”.

„Wciąż obwiniam siebie”.

Adwokat Carla Carvalho powiedziała ławie przysięgłych, że szczegółowe zeznania ofiary wskazują na prawdziwość zarzutów. Twierdziła, że gdyby oskarżenia nie okazały się prawdziwe, ofiara nie miałaby powodu, aby narażać swoją rodzinę na

cierpienie związane ze słuchaniem o molestowaniu.

„Kryzys sumienia”

Przeżycia ofiary ujrzały światło dzienne dopiero wiele lat po popełnieniu przestępstwa, gdy przeżyła „kryzys sumienia”, który skłonił ją do podjęcia działań w związku z molestowaniem.

> „Musiałem zacząć podejmować pewne kroki, aby mieć pewność, że oskarżony nie będzie już stanowił zagrożenia dla nieletnich” – powiedział.

Ławie przysięgłych pokazano wiadomości i rozmowy telefoniczne między ofiarą a Glasem, w których ofiara skonfrontowała się z księdzem, a ksiądz ją przeprosił.

Poszkodowany wyjaśnił w zeznaniach, dlaczego wykonał te połączenia.

> „Wiedziałem, że ten człowiek nigdy nie przyzna się do tego, co zrobił. Albo zaprzeczy, albo skłamie, albo przekręci prawdę” – powiedzieli.

Zdaniem obrony, decyzje te zostały podjęte pod presją i Glas nie miał pojęcia, o co jest oskarżany.

Sąd wysłuchał także szeregu pozytywnych referencji na temat charakteru Glasa.

Podczas rozmowy Glas próbował odwieść ofiarę od zgłaszania nadużyć seksualnych, mówiąc, że chce pochować swojego ojca i chce być pochowany jako ksiądz.

Podczas przesłuchania krzyżowego Glasa adwokat Carvalho zapytała go, czy jest grzesznikiem.

Odpowiedział, że każdy jest grzesznikiem.

> „Jestem grzesznikiem, ale nie w kontekście molestowania seksualnego [skarżącego] ani żadnego innego dziecka, jakie znam, ani o mojego życia jako ksiądz” – powiedział.

„Wiadomość jest przyznaniem się, wyznaniem winy”

Adwokat Carvalho powtórzył słowa Glas w swoim przemówieniu końcowym:

„Jestem załamany samym sobą, tym, jak cię skrzywdziłam. Błagam cię o litość i przebaczenie.

„Przepraszam za wszystkie szkody, które wyrządziłem. Nie ma słów, którymi mógłbym cię przeprosić, ani żadnej ludzkiej szansy, aby to naprawić… Moje życie jest w twoich rękach. Jest mi tak bardzo przykro.”

Prokurator Carvalho stwierdziła:

„Członkowie ławy przysięgłych, nie ma silniejszego dowodu winy niż przyznanie się oskarżonego do winy.

„Nie mylcie się… ta wiadomość jest przyznaniem się, wyznaniem winy [confession – spowiedzią]”.

Według niej, jest to dowód na to, że ksiądz dopuścił się molestowania dziecka.

Rozprawie przewodniczył sędzia Robert MacRae.

[ays_poll id=146]

Chcesz czytać wszystko?

Wykup abonament.

Copyright Mavientura Projects e.K>



Copyright Mavientura Projects e.K>

[redacted]

Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem.

Datki

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related